

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 80 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 89187.

Kino-Teatr „HELIOS”
WILEŃSKA 38.

Dziś! Uroczysta premiera!
w rol. główn. najpopularn. gwiazda ekranu polskiego

Wielkie święto sztuki polskiej! Najnowsze arcydzieło ze „Złotej Serji Polski 1927 roku.

JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzowie scen

„UŚMIECH LOSU”

Wielki dramat S E R C P/g głośno sztuki Wł. Perzyńskiego.

oraz **Dowmont, Pawłowski, Eugeniusz Bodo, R. Gierasiński i inni.**—**Tancerki—SIOSTRY HALAMA.** Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i na wsi.

Warszawskich: **K. Junosza-Stepowski, Józef Węgrzyn i M. Balcerkiewiczówna.**

W ciągu 2-ch miesięcy film „UŚMIECH LOSU” w 3-ch kłach stolicy: „Palace” „Splendid” i „Apollo” zdobył 600.000 widzów, a więc kto tylko mógł widział ten szlagier sezonu. **Uprasza się Sz. Pabliczność o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.**

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych uprzejmie prosimy o wpłacenie prenumeraty na miesiąc listopad dla uniknięcia niepożądanego przerwania w wysyłaniu pisma.

W Leczniczy D-ra Dembowskiego Aleja róż 9, róg Małej Pohulanki od dnia 1 listopada r. b. zostaje otwarty
Zakład położniczo-ginekologiczny
Doktorów: A. Karnickiego, J. Dobrzańskiego i A. Erdmanowej.

WĘGIEL KAMIENNY

o wysokiej kaloryczności z dostawą do domów od 1/2 tony w wozach zaplombowanych
poleca 754-1

Wileński Syndykat Rolniczy
Zawalna 9. Tel. 323.

B. S C H E R M A N N
wznowił przyjęcia chorych. Ul. Niemiecka 22, tel. 1069. W. Z. P. Nr. 92.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Żarząd Koła dzielnicowego Z. L. N. „Zwierzyniec” zawiadamia, że zebranie, które się miało odbyć w dniu dzisiejszym, zostaje odwołane. O nowym terminie zebrania, członkowie i sympatycy będą zawczasu powiadomieni za pośrednictwem komunikatu w „Dzienniku Wileńskim”.

R A B K A (Małopolska) Pensjonat „SZAROTKA”

otwarty cały rok, kąpiele SOLANKOWE i GAZOWE w domu. Cena przystępna. Półtorej godziny koleją do Zakopenego. Przy powrocie obowiązuje zniżka kolejowa. 590

ZMIANA ADRESU

Bank Ziemiański
Wydział agrarno - parcelacyjny
Przedstawicielstwo w Wilnie
zostało przeniesione na
ul. Wileńską 30, m. 15, I piętro.

Bank Ziemiański
Nabywa majątki do parcelacji.
Dokonywa komisowej parcelacji majątków z wydaniem awansu właścicielom.
Przeprowadza pomiary.
Likwiduje serwituty. 510-1
ADRES:
Ul. Wileńska 30, m. 15. — Tel. 4-43.

Konferencje sejmowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym marszałek Sejmu Rataj odbył konferencję z vice-marszałkiem Daszyńskim. Tematem konferencji było ustalenie terminu pierwszego posiedzenia Sejmu sejmowego. Ustalono je na dzień 3 listopada ze względu na spóźnienie przypadających na koniec października. Sejm obradować będzie nad budżetem na rok 1928/29, oraz nad dodatkowym budżetem na rok bieżący, zaznaczonym w planie finansowym przy kontrakcie pożyczki. Budżet na rok bieżący będzie wynosił 300 milionów zł., a pokryty będzie z opłat monopolowych i podwyżki podatków. W końcu prócz dyskusji nad budżetem postanowiono, że Sejm musi zatwierdzić szereg innych spraw niezalatwionych jeszcze, które się znajdują w komisjach sejmowych.

Procesy prasowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Pokoju X Okręgu w Warszawie rozprawił w dniu wczorajszym 4 sprawy prawne przeciwko pismom, które podały szczegóły o generale Zagórskim. W pierwszej red. odpowiedzialny „Rzeczypospolitej” Kapuściński, za umieszczenie artykułu p. t. „Bkspertyza ustaliła prawdziwość pisma gen. Zagórskiego, — został zwolniony od winy i kary”, w drugiej red. odpowiedzialny

Najlepszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilii białej

Hygieniczny, o subtelnym zapachu niewidoczny

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach

Niezastąpione do mycia twarzy szyi i biustu

Wszystkie te wyroby na wystawie „Exposition du progrès” w Paryżu w roku bieżącym, zostały odznaczone

Krem Abarid

Puder Abarid

Mydło Abarid

Otrąbki Abarid

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosć

nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczki i plam.

NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ I WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.

tygodnika „Głosu ludu” za umieszczenie artykułu, podającego szczegóły pobytu generała Zagórskiego na Westerplatte po obronie, którą wnosil mec. Niedzielski również został zwolniony. Sprawę przeciwko redaktorowi tygodnika p. t. „Hasło ludu” p. Szymańskiemu umorzono, jak również i czwartą sprawę, przeciwko redaktorowi dziennika „Dzień Polski” Paszkowskiemu za umieszczenie artykułu p. t. „Ustrój czy prawo”, ze względu na to, że numer został zajęty w drukarni pisma.

Narady Ch. N.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym toczy się będą narady Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, w czasie których będzie dyskutowana deklaracja stronnictwa zachowawczego. W wyniku tych obrad zostanie wydany komunikat Prezydium Stronnictwa Ch. N., który się ukaze w sobotę dnia 29 b. m.

Możliwość rozłamu w Piaście.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z Krakowa donoszą, że senator Bojko nosi się z zamiarem wystąpienia z Piasta i założenia nowego tygodnika ludowego. Jest to tem charakterystyczniejsze, że w czasie obrad klubu parlamentarnego w dnich 12 i 13 b. m. w ostatecznej rezolucji wyrażono jednogłośnie zupełne zaufanie do linii taktyki stosowanej przez prezydium stronnictwa i prezesa posła Witosa. Czyn jednego z twórców Piasta spotkał się z wielkim zdziwieniem w łonie stronnictwa. Senator Bojko, nestor ruchu ludowego na terenie Małopolski, liczący przeszło 70 lat, od dłuższego czasu nie brał zupełnie udziału w życiu parlamentarnym i organizacyjnym.

Prowokacje we Lwowie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ze Lwowa donoszą, że w dniu 25 b. m. do mieszkania znanego działacza narodowego na terenie Lwowa p. Błajkego, przybył wywiadowca policji politycznej i polecił mu udać się do siedziby śledczego Łapickiego. Gdy p. Błajke przybył do gabinetu śledczego, ten zapytał się go, czy nie wie o tem, że przygotowuje się we Lwowie nowa odezwa antyrządowa, sporządzona przez O. W. P. P. Błajke odpowiedział, że nic o tem nie wie. Sędzia Łapicki stwierdził, że przeciw p. Błajke przed kilku dniami korespondował z Warszawą i że nie powinien się wstydzic, że otrzągał Rząd przed nowymi antypaństwowymi ulotkami. W końcu pokazał p. Błajkemu anonimowy list pisany ze Lwowa do Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Błajke oświadczył kategorycznie, że nic niema wspólnego z autorem listu i podpisał protokół w którym zeznał, że padł ofiarą ohydnej prowokacji.

Nowa ustawa wojskowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje nową ustawę o służbie wojskowej. Zmianie uległaby ustawa o ulgach stosowanych do poborowych z cenzusem naukowym. Granica odroczeń z powodu studjów ma być określona do 23 lat a nie jak dotychczas do 26. Wogóle władze wojskowe dążą do tego, by młodzież po złożeniu egzaminu dojrzałości odradzu wstępowało do czynnej służby wojskowej, przyczem czas służby ma być skrócony z 18 miesięcy na 12.

Jaskółki przedwyborcze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W związku z odbywającymi się obecnie obradami mniejszości narodowościowych w Warszawie w kołach politycznych, zbliżonych lub sympatyzujących z ruchem mniejszościowym twierdzą, że pertraktacje nad stworzeniem wspólnego bloku mniejszościowego ugrupowań nacjonalistycznych jest na dobrej drodze. Socjalistyczne ugrupowania mniejszości narodowych opowiadają się negatywnie. Istnieje przypuszczenie, że socjalistyczne stronnictwa mniejszościowe stworzą własny blok.

Ucisk szkolnictwa polskiego na niem. Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Stanowisko szefa departamentu Szkolnego Regencji Opolskiej po dr. Muskacie objął dr. Weigel, który w przemówieniu do nadkomisarza Regencji Opolskiej stwierdził, że dzieło zapoczątkowane przez swego poprzednika nie tylko będzie prowadził dalej, ale jeszcze je pogłębi. Zaznaczyć należy, że dr. Muskat odznaczył się jako gniebiciel szkolnictwa polskiego na niemieckim Górnym Śląsku.

„Izwiestja o skardze Litwy do Rady Ligi Narodów.

MOSKWA, 26.X (Pat.) „Izwiestja” omawiając sprawę odwołania się Litwy do Ligi Narodów z powodu naprężenia stosunków polsuo-litewskich zaznaczają, że komentarze, jakie ten krok wywołał ze strony prasy angielskiej i francuskiej, świadczy, że stanowisko Francji i Anglii nie pozostawia żadnej wątpliwości co do

tego, iż będą poczynione próby wykorzystania konfliktu polsuo-litewskiego, w celu wywarcia nowej presji na Litwę. Podobna gra wobec istnienia ze strony niektórych wpływowych kół polskich

projektów agresywnych będzie mogła spowodować konflikt zbrojny i wysunąć kwestję już netylko niepodległości Litwy, lecz także naruszenia pokoju w Europie Wschodniej.

Ambasador Polski u Ojca św.

RZYM, 26.X (Pat.) Papież przyjął na prywatnym posłuchaniu Władysława Skrzyńskiego, ambasadora polskiego przy Stolicy Apostolskiej. W kołach duchowieństwa rzymskiego łączą ten fakt z życzeniem Piusa XI prędkiego

obsadzenia stanowiska nuncjusza apostolskiego w Warszawie. Ojciec Sw. przyjął także pułk. Rayskiego, oraz grupę lotników polskich, przybyłych do Rzymu na międzynarodowy kongres lotniczy.

Zabójca Petlury niewinny.

PARYŻ, 26.X. (Pat.) Jak donosi agencja Havasa, za-

bójca Petlury, Schwarzbard, został uniewinniony.

Katastrofa statku oceanicznego „Princippessa Mafalda.”

880 osób zatonęło.

RIO DE JANEIRO, 26.X. (Pat.) Według otrzymanych tu radiotelegramów, wielki statek „Princippessa Mafalda”, płynący z Genui, zatonął u wybrzeży Bahya. Na pokładzie było 1300 podróżnych. 400 z nich uratowały parowce, które pośpieszyły na ratunek. Poszukiwania za pozostałymi trwają dalej.

RIO DE JANEIRO, 26.X. (Pat.) Minister marynarki polecił jednemu z krążowników wojennych udać się natychmiast na miejsce katastrofy „Princippessa Mafalda”. Panuje przekonanie, że statek zatonął po zderzeniu ze skalami podwodnymi. Pasażerowie schronili się na łodzi ratunkowe, inni zaopatrzeni w psy ratunkowe powskakiwali do morza. Szczegóły katastrofy nadchodzą bardzo powoli, gdyż załogi statków ratowniczych zbyt są zajęte poszukiwaniami rozbitków, ażeby mieć czas na przesyłanie wiadomości. Według dotychczasowych wiadomości

mości, 720 osób uratowało się na pokładach 4 ch statków, które pośpieszyły na miejsce katastrofy, wezwane rozpaczliwymi sygnałami z tonącego okrętu.

RIO DE JANEIRO, 26.X. (Pat.) Ostatnio nadeszły wiadomości, stwierdzające, że na pokładzie okrętu „Princippessa Mafalda” jechało 1600 podróżnych, w większej części emigrantów do Argentyny. Statek miał 9,510 tonn pojemności. Zbudowany został w roku 1908 w Genui, należał do towarzystwa Navigazione Generale Italiana.

Z 720 uratowanych pasażerów 120 zabrał parowiec francuski „Formosa”, innych zabrały statki brytyjskie „Radioline”, „Empire Star” i niemiecki „Atenia”.

RZYM, 26.X. (Pat.) Według ostatnich doniesień agencji Stefani, liczba osób, uratowanych przy zatonięciu parowca włoskiego „Princippessa Mafalda”, docho- dzi do 1550.

Akcja przedwyborcza w Gdańsku.

GDAŃSK, 26.X. (Pat.) Wczoraj w Zopottach odbyło się zgromadzenie przedwyborcze partii liberalnej, na którym były sen. Jęwełowski podtrzymał w całej pełni wszystkie swoje zarzuty, podniesione ostatnio przeciwko senatowi wolnego miasta Gdańska, popierając je licznymi dowodami.

Omawiając stosunki polsuo-gdańskie sen. Jęwełowski wyraził nadzieję, że po wyborach listopadowych do Sejmu Gdańsk zajmie wobec Polski inne stanowisko, jedyną bowiem gwarancją pomyślnego rozwoju jest współpraca obu stron, oparta na porozumieniu.

Sejm i Rząd.

Komitet ekonomiczny ministrów.

Dnia 25 b. m. o godz. 17 min. 30 odbyło się pod przewodnictwem vice-premjera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym między innymi zatwierdzono sprawę umowy z fabryką „Pocisk”, przeprowadzono dyskusję nad sprawami produkcji i cen cukru oraz węgla. Komitet ekonomiczny ustalił następnie bezcłowy kontyngent wywozowy otrębów, co w następstwie zgodnie ze złożonymi zobowiązaniami eksportujących mly-

nów spowodować ma obniżenie cen mąki, a tem samem obniżenie cen chleba o 4 grosze.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Dnia 17 października b. r. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, normujące ubezpieczenie ich na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 roku.

Przedwczesna radość.

Jeżeli przypadkiem rozejdzie się fałszywa wiadomość, o czyjejkolwiek śmierci, to powiadają, że taki człowiek bardzo długo będzie żył. Musi być w tem spostrzeżeniu coś niecoś prawdy, ileż to razy usłmięcano i grzebano znienawidzoną „Endecję” — która miłowała „widocznie” rozziarać się, a co najgorsza, niedaje spokoju naszym przeciwnikom, wywołując co raz to nowe wybuchy gniewu, co raz to nowe pogromki. Czyżby „trup” jakim rzeźmierz „endecja” mógł budzić takie zanepokojenie, taką nienawiść? Przecie „de mortuis nil nisi bene”.

Nie dalej jak w n-rze wzorajszym wyprawił nam „Kurjer Wil.” pogrzeb pierwszeństwa, za co bynajmniej nie mamy doń żalu, przeciwnie, jest to jednym jeszcze dowodem, jak bardzo się z nami liczą, skoro tak mocno pragną naszej śmierci. O co innego natomiast mamy pretensję do autorów artykułu kurjerkowego: oto publicystyka nie jest ekwilibrystyką i nie polega na skokach i łamańcach cyrkowych. Od człowieka, piszącego chociażby nawet w sanacyjnym piśmie, należało by, zda się, wymagać rzeczy tak prymitywnych, jak odrobinka logiki i konsekwencji. Jest to oznaka bądź absolutnego braku zasad, bądź też zaniku pamięci, kiedy publicysta w jednym artykule zaprzecza temu, co napisał w innym — jednak nie powiada o takim, który kilkakrotnie sam sobie zaprzecza na przestrzeni jednego tylko krótkiego artykułu.

Autor „Zapowiedzi wyborczych” w ostatnim n-rze „Kurjera” zapowiada tedy w przedwczesnym nieco ferworze zwyciężkim, że przyszedł Sejm, w przeciwnym razie do obecnego, który „uprawiał najbardziej zabójczą, ukrytą robotę i prawdziwie demokratyczną. Nadzieję tę opiera autor na fakcie, iż wybory odbędą się na podstawie „najbardziej demokratycznej” w Europie, a bodajże w całym świecie ordynacji wyborczej”.

Nie zaprzeczamy bynajmniej, że obowiązująca u nas ordynacja wyborcza jest ultra-demokratyczna, jest unikatem i wprost dziwogłosem „nie tylko w Europie, a bodajże w całym świecie”, pozwolimy sobie jednak zauważyć, że Sejm obecny, rzekomo tak reakcyjny, tak bardzo znienawid-

zony przez lewicę, wybrany został na podstawie tej samej ordynacji.

Gdzie tu konsekwencja? Autor zaznacza wprawdzie, iż „demokratyzacja mas krok za krokiem, zdecydowanie pod rządami Marszałka Piłsudskiego postępuje naprzód”, by kilka wierszy dalej widocznie jako ilustrację tej „marszałkowskiej demokracji” przytoczyć... Dziś, a skoro mowa o Dziśkowie, tać przecie mimowoli na pamięć przychodzi... Nieświąd.

Pod adresem „Piasta” i Witosa zwraca się autor „Zapowiedzi wyborczych” z życiową radą, aby oddali „gruntowny rząd” swój dotychczasowy stosunek do rządu, a Piłsudskiego do osoby Marszałka Piłsudskiego, który podobno jest dla mas „idealnym wodzą narodu”, jest „poprostu bożyszczem”.

Kilka wierszy dalej ze dowiadujemy się, że „Wyzwolenie” tylko „ad usum chwili fabrykuje opozycję, by zaraz po wyborach stanąć znowu w rzędzie partii oddanych rządowi”, podobnie P. S., która „również dla względów tylko wyborczych powiększyła szeregi opozycjonistów”.

Wicę jakże to? Skoro rząd obecny jest tak popularny, zaś jego szef dla mas jest „idealnym” i „bożyszczem” wypadałoby wnioskować, że „Wyzwolenie” i „PPS” właśnie przed wyborami postarają się oprzeć o jego autorytet, jak to „Kurjer” uczynił w poprzednim „Piastowi”. Skoro, zaś Sejm i „Wyzwolenie” dla wrogów i „Wyzwolenie” odzyskują się od rządu i p. prezesa ministrów, to widocznie nastroje mas dalekie są od tych, które przypisuje im „Kurjer”, są raczej opozycyjne i niechętnie — w takim zaś razie logicznie wnosić należy, że wybory, dokonane na podstawie „najbardziej demokratycznej ordynacji” przyniosą stronięciu rządowemu, która reprezentuje „Kurjer” drugągodną klęskę.

Autorowi „Zapowiedzi wyborczych” radzimy, zamiast wyprawiania stypy po „Endecji”, aby się poważało zastanowić nad przyszlnością własną i swoich politycznych kamratów, gdyż przyszlność ta, w obliczu bliskich wyborów wcale nie tak różowo się przedstawia. Jest nam czem zastanowić się, a może wypadnie nawet gorzko zapłakać.

J. O.

dzie dziś ratyfikowany przez Sejm węgry, 26.X. (Pat.).

RYGA, 26.X. (Pat.). Na po- ludniowym posiedzeniu Sejmu lotewskiego trwała w dalszym ciągu burzliwa dyskusja na temat ratyfikacji lotewsko - rosyjskiego traktatu handlowego. Po wystąpieniu arcybiskupa rosyjskiego Joanna, który zarzucił lotewskim socjaldemokratom ich nielegalne stosunki z bolszewikami, na lewicę podniosła się nieopisana wrzawa, tak, iż posiedzenie zostało na pół godziny przerwane. Po godzinnej przerwie posiedzenia arcybiskup Jean zakończył swą mowę, wkrótce potem zakończyła się ogólna dyskusja nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego lotewsko-sowietckiego. Następnie referenci komisji do prowadzenia rokowań o traktaty gospodarcze oraz komisji finansowej gabinetu głos, broniąc traktatu przeciwko zarzutom opozycji.

Sejm przystąpił do imiennego głosowania. Za ratyfikację traktatu głosowało 52 posłów: socjaldemokrata i mniejszości narodowe (z wyjątkiem Polaków, i Niemca, 2 Rosjan), oraz 5 deputowanych centrum i jeden poseł pracowniczy. Przeciwko traktatowi głosowało 47 posłów z prawicy.

RIGA, 26.X. (Pat.). Treść lotewsko-rosyjskiego traktatu handlowego w głównych punktach jest następująca: Właściwy traktat handlowy reguluje na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania stanowisko prawa i ochronę osób fizycznych i prawnych obu stron. Tak w sprawie klauzuli największego uprzywilejowania także w zakresie

Dymisja przedstawiciela centrum w rządzie lotewskim socjalistycznym.

RYGA, 26.X. (Pat.). Według urzędowego oświadczenia, podwładnego władz, że minister

Sytuacja finansowa Niemiec.

BERLIN, 26.X. (Pat.). Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji głównej Reichstagu, na którym minister skarbu Koehler wygłosił wobec licznie zgromadzonych posłów, oraz przedstawicieli rządu Rzeszy i krajów związkowych obszerny referat o sytuacji finansowej Niemiec. Minister Koehler w rozmówieniu swem podniósł, że rozwój stosunków finansowych w Niemczech wskazuje na znaczne polepszenie się sytuacji. W roku bieżącym wydatki Rzeszy, które w r. 1924 wynosiły 4,3 miliardów marek wzrosły wprawdzie do 5,76 miliardów to zn. o półtora miljarda, jednakże w ostatnim roku wpływy z podatków i innych źródeł dochodów państwowych wyniosły o 300 milionów marek więcej, niż się tego spodziewano. Poza tem wydatki, zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia społecznego i zasiłków dla bezrobotnych dzięki polepszeniu się koniunktury, zmniejszenia się bezrobocia, wyniosły o 200 milionów mniej, niż to było przewidywane. Tak więc w obecnym budżecie można się spodziewać nadwyżki około pół miljarda marek, której wystarczy zarówno na pokrycie wydatków związanych z podwyższeniem płac urzędniczych w roku bieżącym, jak i na pokrycie tych wydatków w przyszłym roku. Minister Koehler dla bezrobotnych i ubezpieczenia społecznego była jednym z największych ciężarów. W roku 1924 wydatki te wynosiły tylko 165 milionów marek, a w roku 1927 preliminowane były w wysokości 615 milionów marek. Tylko dzięki wybitnemu poprawieniu się sytuacji na rynku pracy sumy te się nie osiągnęły. Minister finansów oświadczył dalej, że Niemcy jeszcze nie rozpoczęli głównej kampanii konkurencyjnej na rynku światowym, a więc obecna koniunktura Niemiec jest tylko koniunktura wewnętrzną. Następnie minister zapowiedział udzielenie wyjaśnień w sprawie memoriału Parkera Gilberta i w tym celu zażądał poufnych obrad. Wobec tego posłowie nie należący do komisji budżetowej, a nawet referenci poszczególnych ministerstw, nie wzięli bezpośrednio z pracami budżetowymi udziału. Prasa skutkiem poufności obrad nie podaje szczegółów wyjaśnień udzielonych przez ministra, podkreśla jednak, że wywody ministra wywołały rozczarowanie, gdyż nie przyniosły nic nowego.

obrotu towarowego, żegluga, komunikacji kolejowej tranzytu oraz stosunków konsularnych między obu państwami. Położenie i uprawienia sowieckiej misji handlowej na Łotwie zostały uregulowane analogicznie do postanowień niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego. Misja ta w zakresie swych operacji handlowych będzie podlegała ustawodawstwu, Jurysdykcji i postanowieniom podatkowym Łotwy. Traktowanie wychodzące po za ramy klauzuli największego uprzywilejowania zostało zastrzeżone dla obu państw w stosunku do Estonji, Litwy i Finlandji. Ponadto Rosja zachowała nadal w mocy klauzulę o specjalnym uprzywilejowaniu ościennych państw azjatyckich. Drugą część traktatu przedstawia specjalną konwencję celną w której obie strony wzajemnie sobie gwarantują zniżenie cel na cały szereg towarów eksportowych. Konwencja celna połączona jest z warunkiem, że eksport lotewski do Rosji sowieckiej musi osiągnąć rocznie wartość co najmniej 40 milionów łotów, równych złotym frankom. Poza tem do traktatu jest przyłączony jako aneks wykaz minimalnych zamówień sowieckich i zakupów. Jednocześnie rząd sowiecki zobowiązał się do przesyłania tranzytem przez Łotwę w kierunku zachodu co najmniej 200 tys. tonn towarów rocznie. Ilość ta ma wzrastać z każdym rokiem o 10 proc.

Traktat zawarty został na lat 5. Wrazie potrzeby każda z obu stron ma prawo wypowiedzieć traktat najwcześniej w rok po jego wejściu w życie.

W sprawie Bitti podał się do dymisji, którą prezes rady ministrów przyjął.

W sprawie Bitti podał się do dymisji, którą prezes rady ministrów przyjął.

W sprawie Bitti podał się do dymisji, którą prezes rady ministrów przyjął.

W sprawie Bitti podał się do dymisji, którą prezes rady ministrów przyjął.

FILOLOGOWIE O PROJEKCIE USTAWY SZKOLNEJ

Przed tygodniem zakończył się w Warszawie trzydniowy walny zjazd polskich filologów klasycznych, na który przybyło około dwustu przedstawicieli filologii klasycznej z całej Polski.

Obrazy zjazdu zagal wiceprezes Polskiego Towarzystwa Filologicznego, prof. dr. Jerzy Kowalski, zaznaczając wyraźnie, że zjazd ten nie ma charakteru naukowego, ani dydaktyczno-metodycznego, ale jest on doraźnym zebraniem się, celem obrony nauce szkolnej i realizowaniu 7-mioletniej szkoły powszechnej, 3) zmiana ustroju szkolnictwa powinna dokonywać się powoli, ewolucyjnie, a nie gwałtownie, 4) z punktu widzenia potrzeb szkół wyższych jest niezbędna szkoła 8-mioletnia ośmioklaszta, a kursy mogą mieć charakter jedynie wyjątkowy, 5) dotychczasowe reformy programowe klas. i human. objawiały bardzo znaczne wykształcenie filologiczne abiturjentów, 6) pryncypie początków nauczania jęz. starożytnych na 15-ty rok życia sprzeczne jest z zasadami pedagogicznymi i psychologicznymi, 7) studium klasyczne ma nie tylko znaczenie formalne, stylistyczne i użytkowe, ale ma też znaczenie narodowe i religijne, 8) szkoła średnia jest jedną z najważniejszych kuźnic dorobku kulturalnego państwa jako instytucja, przygotowująca przyszłych i wychowawców i odbiorców kultury, 9) obcięcie szkoły średniej do 5 a nawet do 3 lat doprowadzi musi do obniżenia się kultury w państwie. Memoriał domaga się: utrzymania 8 letniego gimn., swobody w wyborze szkoły średniej po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej, utworzenia odpowiedniej do potrzeb uniwersytetów liczby gimn. humanist. i klas. z nauką języków klasycznych możliwie wczesną, wreszcie przechodzenie ze szkoły powszechnej do średniej na podstawie sprawdzania kwalifikacji i przygotowania kandydata.

Nad referatem prof. Kowalskiego, w której tezy uchwalone on bloc postanowiono uczynić podstawą szerokiej dyskusji w poszczególnych ośrodkach kulturalnych w Polsce.

Nad referatem prof. Kowalskiego, w której tezy uchwalone on bloc postanowiono uczynić podstawą szerokiej dyskusji w poszczególnych ośrodkach kulturalnych w Polsce.

„Zwycięcy” bawią się.

Nie żaden organ opozycyjny, tylko najwierniejszy z wiernych „Kurjer Czerwony” zwraca uwagę na przechodzące wszelkie granice rozpasanie dygnitarzy sanacyjnych.

Nawet ten organ, który dzień w dzień obok pornograficznych sensacji umieszcza hymny na cześć obecnego rządu, nawet ten organ pozwolił sobie zwrócić uwagę na zbyt sumne zabawy obecnych dygnitarzy. Oto co pisze „Kurjer Czerwony” w artykule p. t. „Kto goźdzen jest być współpracownikiem Wielkiego Budowniczego (?) Polski”.

Samochody urzędowe, czekające do rana przed nocnymi restauracjami; butelki szampana przy stołach; kochające się pary w pokojach dygnitarzy; czy inne podobne objawy sybarytyzmu i używania łobosza, poruszają opinię publiczną, wywołują troskę wśród rozsądnych, a szermowania wśród gorętszych umysłów. Jeżeli tak pisze organ sanacyjny, to także sobie wyobrazić

nią i za należytem uwzględnieniem w druzimolodzie klasycznej.

Na dzień posiedzenia przedstawił prof. dr. J. Kowalski projekt memoriału Pol. Tow. Filol. w sprawie zamierzonej ustawy o szkolnictwie.

Memoriał ten opiera się na następujących zasadach. 1) potrzeba gospodarcze państwa nie przeszkadzają istnieniu 8-klasowej szkoły średniej, 2) niema kolizji między istnieniem 8-letniego gimnazjum a realizowaniem 7-mioletniej szkoły powszechnej, 3) zmiana ustroju szkolnictwa powinna dokonywać się powoli, ewolucyjnie, a nie gwałtownie, 4) z punktu widzenia potrzeb szkół wyższych jest niezbędna szkoła 8-mioletnia ośmioklaszta, a kursy mogą mieć charakter jedynie wyjątkowy, 5) dotychczasowe reformy programowe klas. i human. objawiały bardzo znaczne wykształcenie filologiczne abiturjentów, 6) pryncypie początków nauczania jęz. starożytnych na 15-ty rok życia sprzeczne jest z zasadami pedagogicznymi i psychologicznymi, 7) studium klasyczne ma nie tylko znaczenie formalne, stylistyczne i użytkowe, ale ma też znaczenie narodowe i religijne, 8) szkoła średnia jest jedną z najważniejszych kuźnic dorobku kulturalnego państwa jako instytucja, przygotowująca przyszłych i wychowawców i odbiorców kultury, 9) obcięcie szkoły średniej do 5 a nawet do 3 lat doprowadzi musi do obniżenia się kultury w państwie. Memoriał domaga się: utrzymania 8 letniego gimn., swobody w wyborze szkoły średniej po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej, utworzenia odpowiedniej do potrzeb uniwersytetów liczby gimn. humanist. i klas. z nauką języków klasycznych możliwie wczesną, wreszcie przechodzenie ze szkoły powszechnej do średniej na podstawie sprawdzania kwalifikacji i przygotowania kandydata.

Nad referatem prof. Kowalskiego, w której tezy uchwalone on bloc postanowiono uczynić podstawą szerokiej dyskusji w poszczególnych ośrodkach kulturalnych w Polsce.

jakie rozmiary przybrały hulanki „zwycięzców”.

Dzieje się to zresztą nie tylko w Warszawie, również Wilno miało sposobność zauważyć objawy „szerokiej natury” sanatorów. Na uroczystość rocznicy Wyzwolenia Wilna przybyło do Wilna z Warszawy sporo dygnitarzy.

W tym czasie jeden z czołowych sanatorów, zajmujący wybitne stanowisko spożył w ciągu 2 dni w towarzystwie paru przyjaciół w jednej z restauracji wileńskich 2 śniadania i 12 kolacji, za które zapłacił i mniej ni więcej tylko 1017 (tysiąc siedemnaście) złotych.

Zauważać trzeba, że pensja miesięczna ministra nie przekracza 3.000 złotych.

Idealny Krem FASCINATA
jest nieodzownym na każdej toalecie dla każdej kobiety...
Czynie skórę miękką jak aksamit i czerstwą jak alabaster.

Ratyfikacja traktatu lotewsko-sowieckiego.

RYGA, 26.X. (Pat.). Podczas dalszych debat w sejmie lotewskim, minister spraw zagranicznych Zeelens wystąpił w obronie traktatu handlowego lotewsko-rosyjskiego, z punktu widzenia konieczności poprawy bilansu handlowego Łotwy przez powiększenie eksportu produktów, rozwijającego się przemysłu. Minister wywołał, że Związek Sowiecki jest najważniejszym rynkiem dla przyszedł lotewskiego. Poza udzieleniem zamówień na wytwory przemysłu lotewskiego rząd sowiecki ma się zobowiązać do wysyłki drogą tranzytową przez koleje i porty lotewskie 200 tonn artykułów eksportowych. Traktat lotewsko - rosyjski nie wywoła

zaniem ministra nieporozumień w stosunkach gospodarczych z innymi państwami sąsiednimi i nie okaże się szkodliwym dla sprawy realizacji unji celnej lotewsko-estońskiej.

Następny mówca leader związku włościańskiego Ulmanis krytykował ostro projekt zawarcia traktatu z Sowiecami z punktu widzenia gospodarczego, wyrażając przekonanie, że przywileje celne, przyznane Rosji, okażą się szkodliwe dla interesów, zwłaszcza rolnictwa i przemysłu dochodów państwa, niema zaś żadnej gwarancji, że obiecane zamówienia rosyjskie będą zrealizowane.

W kołach politycznych sądzą, że traktat lotewsko - sowiecki był

zaniem ministra nieporozumień w stosunkach gospodarczych z innymi państwami sąsiednimi i nie okaże się szkodliwym dla sprawy realizacji unji celnej lotewsko-estońskiej.

Następny mówca leader związku włościańskiego Ulmanis krytykował ostro projekt zawarcia traktatu z Sowiecami z punktu widzenia gospodarczego, wyrażając przekonanie, że przywileje celne, przyznane Rosji, okażą się szkodliwe dla interesów, zwłaszcza rolnictwa i przemysłu dochodów państwa, niema zaś żadnej gwarancji, że obiecane zamówienia rosyjskie będą zrealizowane.

W kołach politycznych sądzą, że traktat lotewsko - sowiecki był

Koniec Rasputina.

Pamiętniki Księcia Jusupowa.
Autoryzowany przekład z angielskiego.
Copyright by Anglo-American News Paper Service.

PRZEDMOWA.

Kiedy Grzegorz Efiłowicz Rasputin, niby cień posepny, zawił nad tronem cesarskim, całą Rosją, jak dymem i szeroka, wstrząsnęła oburzeniem. Najczłgodniejsi przedstawiciele duchowieństwa ostrzegali księcia prawosławny i cesarza przed intrygam i faworyta kryminalisty. Osoby najbliższe stojące cesarza i cesarzowej błęgały ich o usunięcie Rasputina od dworu.

Wszystko napróżno. Wpływ Rasputina wzrastał się nieustannie, a w miarę rozrostu jego wpływu wzrastało niezadowolenie w kraju, docierając do najodleglejszych zakątków Rosji. Nad ciemnym chłop rosyjskim, wiedzionym nieomylnym instynktem, wyczuwał, że dzieje się coś niedobrego w najbliższym, widząc jego pojęć, źródle władzy doczesnej. Dlatego też śmierć Rasputina sprawiła olbrzymią ulgę ludności i wywołała ogólną radość.

A jednak obecnie wieku Rosjan zmieniło swe przekonania. Odrzucił troskami rewolucji, Rosjanie zapomnieli o tym szczególe przeszłości. Władza sowiecka zmieniła kraj w takie piekło, że każdy inny ustrój polityczny i społeczny wydaje się rajem w porównaniu z Sowiecami.

Panowanie III-ej Międzynarod-

dówki odkryło całemu światu granice, do jakich dojść może zło w duszy ludzkiej.

Opisy średniowiecznych tortur bledną wobec kaźni sowieckich, gdzie technika XX stulecia wynajduje najbardziej wymyślne katusze fizyczne i moralne.

Wygnaniec rosyjski, wystawiony się z tego piekła, jest skłonny częstokroć do rosnienia nie dających się usprawiedliwić porównań pomiędzy częścią i komunijną Rosją; że opozycja przeciwko Rasputinowi i jego wpływom była sama w sobie już ruchem rewolucyjnym; że zabójstwo mniha stało się pierwszym strzałem, sygnałem i zachętą do zamachu stanu; że jeżeliby naród pogodził się z istnieniem Rasputina, z jego stosunkami u dworu, — dąłoby się wówczas uniknąć strasznego przewrotu, który zamienił całą Rosję w pustynię.

Takie dziecięce rozumowanie można tłómaczyć jedynie reakcją, która nastąpiła po rewolucji, reakcją również ślepa i nietolerancyjna.

Rewolucja nie jest rezultatem śmierci Rasputina. Jej przyczyn szukać należy dalego głębiej. Leżą one w duszy Rasputina, w jego cynicznej zdradzie stanu, w Rasputynizmie, w tem skłębieniu podłej intrygi, historycznej głupoty żądnej nieograniczonej władzy, które omotały tron nieprzekonaną siecią i odgrzyzły monarchę od narodu.

Pomiędzy osobami, które otwarcie zaznaczyły swe wrogię stanowisko wobec wpływu Rasputina — znajdowały się w pierwszym rzędzie W. Ks. Elżbieta Teodorowna, siostra Młodej Cesarzowej, Antoni, Metropolita Petersburski, Metropolita Włodzimierz, Samarin, Oberprokurator Synodu, Starypyn, były prezes rady ministrów i Rodzianko, przewodniczący Dumy.

Czy znajdzie się ktokolwiek, kto by śmiał nazwać tych ludzi zdradcami i nieprzyjaciółmi swej ojczyzny?

A jednak byli oni otwartymi wrogami Rasputina. Występowali przeciwko niemu w imię hasła dla Wiary, Cesarza i Ojczyzny po to właśnie, żeby uchronić Rosję od klęski rewolucji. Cesarz, pozabawiony wszelkiej możności dowładzania się, co się właściwie dzieje w państwie, nie mógł odróżnić wroga od przyjaciela. Nic nie podejrzewając, polegał on na tych, którzy pchali tron i Rosję ku upadkowi, a odrzucał współpracę ludzi, którzy mogli zbawić kraj i dynastję.

Panowanie Cesarza Mikołaja II przeszło w okresie pełnym niepokojów i zamieszkałości. Przez wiele dziesiątków lat praca tajnych organizacji rewolucyjnych, częstokroć finansowanych przez zagranicę, podminowała Rosję.

Wreszcie rewolucyjna wrzawa lub mroźno, lecz nigdy nie wagała zupełnie.

Rząd podjął walkę z rewolucją i zajął obronne stanowisko, którego utrzymanie, bez podniecenia i prowokowania opinji publicznej, było bardzo trudnym zadaniem, a często stawało się po-

prostu niemożliwym. Ludność Rosji raziły t. zw. represje i poczuwała się ona do obywatelskiego podrywania najbardziej krwawych ruchów przeciwrządowych, nie zdając sobie jednakową sprawę, jakie niebezpieczeństwo pociąga za sobą podobne poparcie.

Po surowych rządach Cesarza Aleksandra III, któremu udawało się tłumić ogniska rewolucyjne, spodziewano się, że jego następcę umożliwi społeczeństwu pewien udział w sprawach społecznych i państwowych. Mikołaj II, wstępując na tron, odmówił poczynienia jakichkolwiek ustępstw w tej mierze, a jednak włożony na niego obowiązek zachowania podstaw autokracji, zupełnie nie zgadzał się z właściwościami jego charakteru.

Ludzie prawie zawsze ulegają władcy, w naturze którego czują siłę i stanowczość. Tymczasem cała Rosja instynktownie zgadła, że młody monarcha nie posiada tych szóst. Organizację rewolucyjną skierowały z pierwszą sposobnością, a żeby stwierdzić swą obecność w społeczeństwie, zaś niepomyślny wynik wojny rosyjsko-japońskiej, skłonił nawet szerzej sferę ludności do proklamowania otwartej akcji antyrządowej.

Pierwsza burza rewolucyjna wybuchła w Rosji w 1905 roku. Została jednak stłumiona — nastąpiło zewnętrzne uspokojenie; lecz propaganda rewolucyjna działała dalej, wprawdzie powoli, lecz stale podminowując tron, caratokratię.

Wódróm chłopów rozruchy na tle agrarnym r. 1905 i hasło „Wol-

ność i ziemia” rozbudziły ducha ciemnych instynktów anarchii i gwałtownego głodu ziemi, instniejącego zresztą w słabym stopniu zawsze. Robotnicy wielkich ośrodków przemysłowych i miast całkowicie ulegli propagandzie antykapitalistycznej. Mieszczństwo i szlachta dzieliły się na bardziej lewe elementy, które dążyły do stworzenia republiki o małym socjalistycznym, a bardziej umiarkowane sfery społeczeństwa rosyjskiego zadawały się najbardziej liberalnym ustrojem parlamentarnym. Bogate mieszczństwo dążyło do ujęcia władzy w swe ręce. Olbrzymia większość inteligencji, a zwłaszcza studenci, zachęceni siłą rewolucji i często zamieniali sale wykładowe na lokale wieców politycznych, słowem — wszyscy uważali rewolucję prostru za błogosławieństwo i jedyny środek, który może zaprowadzić sprawiedliwość społeczną i ogólny dobrobyt Rosji.

Ten naiwny, mistyczny idealizm rosyjskiej inteligencji uczynił rewolucję czemś w rodzaju ruchu quasi-religijnego, podobnego do heroldycznych czynów i samopokoleń. Rewolucja miała swych „świętych”. Spoglądano na wygnańców politycznych na Szwecji lub na obczyźnie — a zwłaszcza na morderców - terrorystów — jak na bohaterów, godnych największego szacunku.

Wykształcona część społeczeństwa rosyjskiego dotknięta została pewną aberacją umysłową w punkcie rewolucji. Wyraziło się to i w literaturze i w dziennikarstwie. Bardzo kulturalni skądinąd ludzie częstokroć najzupełniej nie

byli w stanie rozumieć normalnych wytycznych życia politycznego kraju. Poddawali egzystującemu ustrój społeczny i polityczny Rosji gwałtownej, jednostronnej krytyce i z dziecinia krótkowzrocznością odmawiali bezspornych zasług, podważali w ciągu ubiegłych wieków przez Carów-Budowniczych wielkiego imperjum. Stąd powstał zagrańca kalkowicie mylny pogląd na monarchję w Rosji.

A jednak w chwili wybuchu wielkiej wojny Rosja przestała wiała obraz dobrobytu; finansy były w doskonalym stanie, przemysł i rolnictwo rozwinęły się z bajeczną szybkością. Budowano nowe koleje i mosty, rozszerzano podstawy oświaty ludowej; wiele instytucji państwowych było wzorowo urządzonych.

Lecz w owym czasie inteligencja, oddziaływająca na opinię publiczną za pośrednictwem prasy i Dumy — nie chciała widzieć tych faktów, lecz dążyła do abstrakcyjnych i dość mglistych idealizmów politycznych. Inteligencja uważała za swój święty obowiązek niszczenie autokracji i nie zaniedbywała żadnej sposobności, żeby wystawić na widok publiczny i ośmielić najmniejszą niedomagania Caratu.

Kiedy grął katastrofa, okoliczności układają się częstokroć w ten sposób, że ją przyspieszają. W owym czasie pewne zdarzenia w otoczeniu Cesarza dawały dostateczny powód do rozświetlenia intrygi i pogłosek i dołży oliwy do ognia niezadowolonych (D. c. n.).

Z LITWY.

Zamknięcie tow. „Pochodnia” w Lejpunach.

W Lejpunach, oddalonych o 5 kilometrów od granicy polskiej w niedzielę dnia 24 b. m. wkroczyła litewska policja polityczna do gniazda w którym się mieścił polskie towarzystwo kulturalno-osiwiawotwe „Pochodnia” i przeprowadziła rewizję. Mimo, że rezultaty rewizji były negatywne, policja opieczowała lokal. Zarząd tow. „Pochodnia” zwrócił się do władz z prośbą o wyjaśnienia.

Litwa rozdmuchuje sprawę wysiedlonych Litwinów.

„Elta” donosi: Rząd litewski, na swą depeszę z dn. 19 października r. b. do preza Ligi Narodów z protestem przeciwko wysiedleniu przez Polskę 12 osób na terytorium, rządzone przez władze litewskie, otrzymał telegraficzną odpowiedź, iż kwestja ta zostanie wciągnięta do porządku prac przyszłej sesji Rady Ligi Narodów, o ile rząd litewski życzy sobie tego.

Księża, wysiedleni 14 października r. b. z okupowanej Litwy, zwrócili się do Ojca św. z prośbą, by wziął ich pod swą opiekę, która umożliwiła im pełnienie ich obowiązków.

Wysiedlenie 12 osób z Litwy.

Władze litewskie w niedzielę, dnia 24 b. m. wysiedliły na teren powiatu sejnockiego, województwa białostockiego 12 osób,

nieposiadających obywatelstwa litewskiego. Władze polskie postanowiły wysiedlonych nie przyjąć.

Patologiczne objawy szowinizmu litewskiego.

„Rytas” podaje: „Modlitwa Wileńska” ukazała się w bardzo właściwym czasie, duchowieństwo bowiem nasze, idąc z kolendą, rozpowszechni ją w tysiącach egzemplarzy w najbardziej zapędzonych zakątkach Litwy. Związek odzyskania Wilna dowaduje się, że w niektórych szkołach „Modlitwa Wileńska” jest od-

mawiana przed rozpoczęciem lekcji. W paru szkołach wprowadzono nowy sposób powitania: nauczyciel przed rozpoczęciem lekcji zwraca się do uczniów — „Uciemiężone Wilno” (Pawergias Wilnius), na co uczniowie odpowiadają: „Pracujemy nad odzyskaniem Wilna” (Waduokime Wilniu).

KRONIKA.

Sprawa polepszenia komunikacji z Łotwą.

Przed paru dniami z konferencji międzynarodowej, która odbywała się od dnia 17 do 22 października r. b. w Pradze Czeskiej, powrócił zastępca naczelnika Wydziału Eksploatacyjnego Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Ulatowski Władysław, od którego dowiadujemy się, iż wszystkie sprawy dotyczące się rozkładu jazdy pociągów, zostały na konferencji załatwione z wyjątkiem sprawy połączenia dogodniejszego Polski z Łotwą w celu polepszenia komunikacji państw Europy południowej z państwami Europy zachodniej przez Wilno. Sprawa ta ma być rozpatrzona na konferencji Azjatycko-Europejskiej, która

odbędzie się dnia 29 października r. b. w Rydze, gdyż na konferencji w Pradze Czeskiej nie mogła być załatwiona z powodu postawionych wymagań przez delegację estońską i polską, o dodanie na kolejach lotewskich trzeciej pary pociągów osobowych na szlaku Ryga—Dyneburg. Delegacja lotewska nie mogła zadość uczynić tym wymaganiom, gdyż nie była do tego upoważniona. Wileńska Dyrekcja Kolejowa nie wysłała swych przedstawicieli na konferencję kolejową azjatycko-europejską, gdyż postulat polskie sformułowano jasno na konferencji w Pradze Czeskiej (1)

Wiadomości kościelne.

— Powrót J. E. ks. Arcybiskupa. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński po jednodniowym pobycie w Rydze powrócił do Wilna wczoraj wieczorem.

Z miasta.

— Chleb drożeje. We wtorek dnia 25 b. m., o godz. 7 wiecz., odbyło się w lokalu komisariatu rządu na m. Wilno posiedzenie komisji spożywczej, przy udziale przedstawicieli branży mączno-plekarnianej, którzy wysuwali moment podwyżki zboża i żądali stanowczo ustalenia odpowiednich cen na pieczywo. Ostatecznie postanowiono określić następujące normy: mąka żytnia i chleb razowy 44 gr. za kilogram (dotychczas 40 gr.), mąka żytnia 65% i chleb biały 55 gr. (dotychczas 52 gr.) (2)

Sprawy miejskie.

— Czasowe wstrzymanie eksmisji. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zostanie wydatnie rozporządzenie, zabraniające wykonywania w czasie zimy eksmisji lokatorów, zajmujących 1 i 2-pokojowe lokale.

Sprawy administracyjne.

— Zebranie władz II instancji urzędów niezaspokojonych. W drugiej połowie listopada r. b. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim zebranie władz II-ej instancji urzędów niezaspokojonych.

— Organizacja statutu urzędu wojewódzkiego. Dziś w urzędzie wojewódzkim odbędzie się pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza konferencja, z udziałem wszystkich wyższych urzędników urzędu wojewódzkiego, dla ostatecznego aprobowania statutu organizacyjnego urzędu wojewódzkiego.

Sprawy wojskowe.

— Podania o zapomogi dla rodzin rezerwistów. Wobec tego, że nie wszyscy uprawnieni do pobierania zasiłków dla rezerwistów wnieśli podania, referat wojskowy Magistratu m. Wilna przedłużył termin składania podań do dnia 1 listopada; po tym terminie podania rodzin rezerwistów, zamieszkałych na terenie m. Wilna, uwzględniane nie będą, chyba w wyjątkowych wypadkach, o czym rozstrzygnie specjalna komisja powołana do orzeczenia. (2)

— Remontowy skup koni. W piątek dnia 28 b. m. odbędzie się w Wilnie urzędowy przedzjazd wojskowe remontowy skup koni wierzchowych i pociagowych. O ile nie zostanie zakupiona odpowiednia liczba koni, dalszy ciąg skupu odbędzie się w następnym piątek dnia 4 listopada. Nastę-

nie komisja remontowa wyjedzie do Brześcia n. Bugiem. (2)

— Specjalne uprawnienia przewodniczącego komisji kontrolnej. W związku z odbywającymi się obecnie zebraniem kontrolnym szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, władze wojskowe wydały rozkaz, uprawniający przewodniczącego komisji kontrolnej do natychmiastowego karania szeregowych w razie niestawienia się lub nieodpowiedniego zachowania w gmachu komisji kontrolnej. Przewodniczący ma takie same uprawnienia dyscyplinarne jak dowódca pułku. (2)

Sprawy kolejowe.

— Starania o wagon syplalny III-ciej klasy. Na tegorocznej wystawie (Targi Wschodnie) we Lwowie był demonstrowany syplalny wagon III-ciej (trzeciej) klasy, który swą doskonałą konstrukcją wszystkie wymagania podróżyjących zadowolił może.

Wiele niezamożnych, lecz inteligentnych pasażerów jak np. kupców, przemysłowców w Wilnie, jeździ bardzo często do Warszawy w sprawach handlowych, przemysłowych, urzędowych i in., którzy nie mogą sobie pozwolić na kupno biletów II-giej klasy, muszą jechać całą noc w III-ciej klasie, nieraz bardzo brudnej, dusznej i przepelnionej niekulturalnym ludem.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu dyrekcyjnej Rady Kolejowej w dn. 10 listopada p. Józef Winca członek Rady wnosi słuszny wniosek doceplenia do pociągów pośpiesznych kursujących w nocy między Wilnem, a Warszawą wagonów syplalnych nie tylko I-szej i II-giej klasy, ale i wagonu III-ciej klasy, którego typ był demonstrowany na Targach Wschodnich we Lwowie r. b.

— Ochrona przeciwgazowa na kolejach. Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych i Tow. Ochrony Przeciwgazowej przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji przygotowania kolejki do obrony przeciwgazowej, wychodząc z założenia, że z chwilą wybuchu wojny przedewszystkiem się koleją i jej pracownicy narażeni będą na ataki gazowe wroga. Celem systematycznego szkolenia całej rzeszy pracowników kolejowych zorganizowano przy pomocy władz wojskowych w wszystkich pododdziałach dyrekcji wileńskiej kursy instruktorskie obrony przeciwgazowej dla instruktorów kolejowych wszystkich gałęzi służb. Wykłady na kursach tych objęli oficerowie gazowi, wyznaczeni przez D. O. K. III i IV. Słuchacze po ukończeniu kur-

Otrzymałmy wiadomość, że w dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem p. Wojewoda Raczkiewicz urządził u siebie, w swym mieszkaniu przyjęcie, które jak głosiła fama, miał charakter wybitnie polityczny. Na konferencji tej byli między innymi obecni p. Wojewoda Nowogródzki Beczkowicz, naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa publicznego województw wileńskiego p. Kirtkils — nowogródzkiego p. Jarocki. Prócz tego byli obecni zaproszeni specjalnie przedstawiciele Związku Ziemian i „Sanatorów”. Herbatka polityczna u p. Wojewody Raczkiewicza miała podobno charakter porozumiewawczy i miała być pierwszą na gruncie wileńskim próbą stworzenia wspólnej platformy wyborczej sanatorów i żywiołów zachowawczych.

sów obejma systematyczne szkolenie wszystkich pracowników w poszczególnych gałęziach służby w dziedzinie obrony przeciwgazowej. Według planu do końca 1928 r. wszyscy pracownicy wileńskiej dyrekcji kolejowej mają przejść pełne przeszkolenia gazowe. (2)

Handel i przemysł.

— Poprawa sytuacji w przemyśle garbarskim. Jak się dowiadujemy, w przemyśle garbarskim Wileńszczyzny nastąpił w ciągu kilku ostatnich tygodni zwrot na lepsze. Napływają liczne zamówienia. Ceny gotowej towary, pomimo dość dużej wyżłki surowca, podniosły się nieznacznie, naogół jednak spodziewać się należy w najbliższym okresie czasu stalego wzniesienia cen. Eksport gotowej skóry, oraz garbników, wzrósł w październiku o 5 proc. (2)

— Walka z nieuzasadnioną podwyżką cen. Dnia 25 b. m. w Komisariacie Rządu miała się odbyć konferencja komisji rzeczoznawców w sprawie ustalenia cen na drzewo opałowe i węgiel. Niestety, wobec nie zjawienia się przedstawicieli urzędów, a w pierwszym rzędzie przedstawiciela dyrekcji kolejowej, posiedzenie nie doszło do skutku, zostało ono odłożone na 28 b. m.

Wobec doliczania od pewnego czasu przez restauracje do rachunków dodatkowych 10%, władze administracyjne, uważając tę nową podwyżkę za nieuzasadnioną, zwołują na dzień 29 b. m. konferencję, celem ustalenia poprzednich cen, obowiązujących w restauracjach.

Również w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawczej, na którym rozpatrząca będzie obecnie obowiązująca cena na mięso i wyroby mięsne.

Sprawy robotnicze.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia komunikuje, iż wypłata zasiłków z doraznej pomocy dla pozabawionych pracy pracowników umysłowych odbędzie się w sobotę dnia 29 b. m. w lokalu Funduszu Bezrobocia, Suboc 20 a. Fundusz Bezrobocia otrzymał już na wypłatę kredyt w wysokości 35.000 zł. (2)

— Kto może otrzymać pracę. Do Państwowego Urzędu Pośredniczącego pracy zgłoszono następujące wolne miejsca: w dziale robotników wykwalifikowanych 130 robotników do obróbki drzewa na wyjazd na prowincję, oraz kilkadziesiąt posad do obsadzenia dla robotników niewykwalifikowanych na prowincję i w Wilnie.

— Sprawa obniżenia cen plac robotnikom tartaczanym. Pomimo obliczeń Inspektora Pracy o spadku drożyzny o 4 proc., część właścicieli tartaczanych postanowiła nie skorzysta z zawartej z robotnikami umowy zbiorowej, i zarobków im nie zniżyć. Natomiast część właścicieli tartaków domaga się zniesienia cen. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w dniach najbliższych.

— Rozłam w związkach „drobnerowców”. Onegdaj wycofał się z centrali związków „drobnerowców” związek metalowców.

— Likwidacja strajków. Strajk jaki trwał w Kalwaryjskiej hucie szklanej w przeciągu dnia 25 bm. został wczoraj zlikwidowany wobec podpisania przez kierownictwo huty umowy zbiorowej z robotnikami. (2)

— Strajk w olejarni „Virtim”. W dniu dzisiejszym odbędzie się, z inicjatywą inspektora pracy, posiedzenie komisji polubownej, celem załagodzenia zatargu powstałego w olejarni „Virtim”. Robotnicy fabryki porzucili pracę, wysuwając szereg warunków, między innymi podwyżki płacy o 20 proc., wprowadzenia urlopow, oraz założenie wentylatorów w halach. Właściciele nie chcą się zgodzić na warunki, stawiane przez robotników. (2)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Francji uprzejmie prosi swoich członków o przybycie na zebranie towarzystwa w piątek dn. 28 X r. b. o godz. 6—8 po poł. do nowego lokalu przy ul. Sniadeckich 3 m. 17.

— Z Wil. Tow. Przyjaciół Nauk. Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Wil. Tow. Przyjaciół Nauk, celem dokonania wy-

Dziś rozpoczynamy w odcinku druk

Sensacyjnych pamiętników księcia JUSUPOWA

p. t.:

KONIEC RASPUTINA

Pamiętniki księcia JUSUPOWA, świadka i głównego aktora ponurej tragedji rosyjskiej czyta się jak najbardziej sensacyjną i fantastyczną powieść. Mimo to są wiernym dokumentem historycznym, oddającym ściśle przebieg niezapomnianych wypadków roku 1917.

borów nowego prezesa. Wobec jednak nieprzyjęcia wyboru przez zgłoszonych kandydatów, dokonanie wyborów ostatecznych odbędzie się za dwa tygodnie.

— T.wo Miłośników Fotografii urządził w pierwszej połowie listopada wystawę fotografii artystycznej, w sali gimnazjum Adama Mickiewicza, przy ul. Dominikańskiej. Ekspozycja z Warszawy, Lwowa, Poznania, Krakowa i kilku miast pomniejszych, w imponującej liczbie zgórą 300 prac wyborowych, nie licząc Wilna, już nadeszły. Są to dzieła o wysokich walorach artystycznych. Mieszkańcy artyści, życzący przyjąć udział w wystawie, zechcą nadsyłać swoje prace na ręce prezesa T-wa p. Dyr. Okt. Raczkiewicza (ul. Mickiewicza 11) w godz. 10—14, do dnia 5 listopada włącznie. Obrazy winny być montowane na kartonach jasnych, wymiar nie większy 50 x 60 cm., na odwrotnej stronie kartonu należy podać, prócz nazwiska autora i jego dokładnego adresu, nazwę oraz rodzaj techniki. Bez tych szczegółów ekspozycja wogóle nie będą rozpatrywane przez Komisję Kwalifikacyjną.

O dniu otwarcia wystawy nastąpi osobne powiadomienie.

— Powszechno-wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 27-go października 1927 roku o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu, prof. dr. Jan Szmurło wygłosi odczyt p. t.: „Dlaczego wadliwie mówimy i śpiewamy?” z pokazami chorych. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Sprawy sanitarne.

— Choroby zakaźne w Wilnie. W okresie ostatnich dni dziesięciu wydział zdrowia zarejestrował na terenie Wilna następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzusny 4, dur plamisty 2, dur powrotny 1, płońca 37, błonica 2, ospa 2, odra 1 kszusiec 2, gruźlica 6, jaglica 2, grypa 1 i zausznica 3.

Sprawy szkolne.

— Patronat nad dziełmi moralnie zaniechanymi. Dnia 25 bm. o godz. 19 w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne patronatu nad dziełmi moralnie zaniechanymi i upośledzonymi umysłowo i fizycznie. W posiedzeniu pod przewodnictwem ks. Biskupa Michalkiewicza wzięli udział przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego, Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu m. Wilna oraz osoby interesujące się sprawą patronatu.

Zdecydowano utworzyć patronat, którego pierwszym zadaniem będzie prowadzenie internatu przy szkole dla chłopców moralnie zanieczyszczonych w lokalu przekazanym na ten cel przez Urząd Wojewódzki (ul. Trwała 3 na Łosiówce) całkowicie odremontowanym i częściowo zaopatrzonym w niezbędny inwentarz. Wyłoniony zarząd tymczasowy ma się zająć załatwianiem statutu, przyjętego na zebraniu organizacyjnym i przystąpienie niezwłocznie do uruchomienia internatu.

Należy zaznaczyć, że internat, o którym mowa, powstaje dzięki asygnacji przez Min. Pr. i Op. Społ. 4.200 złotych i w przewidywaniu, że nastąpią dalsze świadczenia na ten cel.

— Dzień 31 b. m. wolny od nauki szkolnej. Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego nadesłało do wszystkich szkół na wileńszczyźnie okólnik, w którym zaznacza, że z polecenia Ministra Wyznań rel. i oświecenia publicznego, dzień 31 października wolny jest od nauki szkolnej. W ten sposób ferie trwać będą od 29 października do 2 listopada włącznie. (2)

— Przyjmowanie litwinów do Nauczycielskich seminarjów państwowych. W ostatnich czasach coraz więcej napływa do Kuratorium Szkolnego w Wilnie podań od uczniów i uczennic zamkniętych przez władze, litewskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie, z prośbą o przyjęcie ich do państwowych seminarjów nauczycielskich w Wilnie lub Świecicach. W miarę wolnych miejsc w wspomnianych seminarjach państwowych Kuratorium Szkolne podobne podania traktuje przychylnie.

— Agitacja wśród robotników rolnych. Wileński oddział „związku robotników rolnych”, rozpo-

czął agitacją za wprowadzeniem w rolnictwie wileńszczyzny, umów zbiorowych identycznych z umowami zbiorowymi obowiązującymi w Melopolisce i Wielkopolsce.

Związkowi w danym wypadku chodzi o podwyższenie norm płacy robotników rolnych z wileńszczyzny do norm obowiązujących w Wielkopolsce i Melopolisce.

W tym celu związek wysłał na teren powiatów swych agitatorów, których zadaniem będzie zorganizowanie robotników rolnych, celem zbiorowego ich wystąpienia z żądaniem podpisania od nowego roku podwyższonej umowy zbiorowej. W razie nie zgodzenia się ziemian na podpisanie umowy na żądanych warunkach, agitatorzy grożą wywołaniem strajku rolnego.

Z życia prawosławnego.

— Odłożenie zjazdu misjonarzy prawosławnych. Zjazd misjonarzy prawosławnych, który był wyznaczony na dzień 1 listopada, został odłożony na dzień 26 grudnia r. b.

— Wyjazd na zjazd synodu. W związku z rozpoczynającym się w dniu 28 b. m. w Warszawie zjazdem synodu prawosławnego w Polsce, dnia 28 b. m. wyjeżdża na ten zjazd biskup prawosławny w Wilnie Teodozjusz.

Sądy.

— Strzelec Borysewicz włamywaczem. Spokojnie zazwyczaj mieszczko Troki w marcu r. b. poruszone zostało kilkoma zuchwałymi kradzieżami dokonanymi przy pomocy włamania.

Jedną kradzież skonstatowano 10 tegoż miesiąca, kiedy to w nocy nieznani sprawcy, po wyważeniu drzwi wejściowych z zawias, a następnie przez uchylny podkopy dostali się do sklepu Malki Jaspas i niebacząc na to, że w sąsiadującym ze sklepem pokoju spały właścicielka Jaspas i jej służąca, zrabowali bardziej wartościowe towary, jak: tytoń, artykuły spożywcze i in.

Mimo skrzętnego dochodzenia sprawców nie udało się wyśledzić.

W jakimś czasie później, również w nocy na 21 marca dokonano, po włamaniu zapor, kradzieży ze strychu, należącego do internatu żeńskiego seminarjum nauczycielskiego, skąd ukradziono wiele bielizny i futro, stanowiące własność wychowanki, a wartujące 700 zł.

Uwiadomiona policja powzięła podejrzenie, że sprawcą włamania jest członek „Strzelca” Romuald Borsewicz, liczący lat 23 i jego nieolączony towarzysz Franciszek Sidorowicz l. 20, zamieszkał przy matce Borsewicza Marji Zajkowskiej.

W czasie rewizji przeprowadzonej w Zajkowskiej odnaleziono wiele rzeczy pochodzących, jak się okazało, zarówno z kradzieży u Jaspas jak też w internacie.

Nadto ujawniono, że Borsewicz jest notorycznym złodziejem, keranym już za kradzież 3-eh miesięcznym więzieniem, lecz mimo to nie został wykluczony z org. „Strzelca”, a przeciwnie mundurem odwracał od siebie uwagę władz bezpieczeństwa.

W czasie badania, wobec bezsprzecznych dowodów winy obaj oskarżeni przyznali się do winy. Matka Zajkowska, oraz jej córka Stefania Borsewicówna oddane zostały pod sąd za ukrywanie i przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży.

Na wczorajszym wokandzie sądu okręgowego znalazła się ta sprawa. Na ławie oskarżonych znaleźli się wszyscy zamieszani w tę sprawę, a Borsewicz, jak gdyby zasłaniając się przed wyrokiem sprawiedliwości, podkreślił, że jest strzelcem.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, zgodnie z wnioskiem podprokuratora p. Bagńskiego wyznosił wyrok skazujący obu włamywaczy po pozabawieniu ich praw stanu na osadzenie w domu poprawczym, a mianowicie Romualda Borsewicza, jako recydywistę na przeciąg 2 lat i 6 miesięcy, zaś Franciszka Sidorowicza na 1 1/2 roku.

Za przechowywanie kradzionych rzeczy Marję Zajkowską ukarano grzywną w sumie 150 zł, z zamiarą wrzuce niewypłacalności na 6 tygodni aresztu.

Pódsądna Stefanię Borsewicównę sąd uniewinnił. Do skazanych Borsewicza i Sidorowicza zastosowano bezwzględny areszt. Kos.

16 ta Państwowa Loteria Klasowa daje każdemu graczemu znakomitą sposobność zdobycia znacznej kwoty pieniężnej, a tem samem polepszenia sobie i swoim bytu, co było zawsze i jest celem dążeń każdego człowieka.

Ogólna kwota wszystkich wygranych wynosi około 20 milionów złotych, w czem jest poważna ilość wydatnych, średnich wygranych.

Ciągłenie I kl. rozpoczyna się już dnia 10 listopada b. r. Losy do nabycia u kolektorów po cenie 40 zł. za los lub 10 zł. za ćwiartkę.

— Niebezpieczny szpieg w spódnicy pod sądem. Na ostatniej sesji wyjazdowej do Głębokiego I-go wydziału karnego sądu okręgowego w Wilnie znalazła się sprawa dwudziestu, kilkunastu Anny Morozowej mieszkanki folw. Janowo w pow. Dziśnieńskim, oskarżanej o sprzyjanie bolszewikom i udzielenie im wiadomości o działaniach wojennych na terenie Polski.

Oskarżona w czasie ostatniej inwazji bolszewickiej w 1920 r. była urzędniczką w „Polbituro” w Dziśnie, znajdującej się wówczas w rękach bolszewików.

Jako taka przedstawiła się na stronie polskiej i zbierała informacje o dyżurkach, uzbrojeniu i dowództwie polskich pociągów pancernych.

Sama oskarżona przyznała się, że trzecholetnie z polecenia swych władz dokonywała wyjazdów po stronie polskiej, a za dostarczony materiał otrzymała wynagrodzenia w sumie 10, 6 i 5 tysięcy rubli.

Nadto w toku przewodu stwierdzono że Morozowa, będąc urzędniczką w „Polbituro” w Polocku, a ostatnio w Dziśnie, badała aresztowanych Polaków, stosując do nich terror przez groźenie zastąpieniem z „Naganą”. Była też członkiem t. zw. Specjalnego sekretarstwa oddzielnego i pozostawała pod rozkazami osławionego Waldenberga.

Sąd wyznosił wyrok skazujący pod sąd, na 5 lat ciężkiego więzienia, zaliczając jej na poczet kary aresztu prowincyjny od 16 kwietnia 1926 r.

Względnie legodny wymiar kary sąd zastosował ze względu na młody wiek oskarżonej. Kos.

Dobroczytność.

— Osoba b. biedna, po dłuższej chorobie, pozostająca w nędzy uprasza miłośników czytelników o pomoc. Ofiarę pod „Biedną” przyjmuje Adm. „Dz. Wil.”, lub bezpośrednio: Garbarska 11, m. 11.

— Podziękowanie. Dom Opieki Matki Bożej (Magdalenek) składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać” wszystkim Wielmożnym Paniom które raczyły przyjąć udział w kwiecie ulicznej w dniu 16 października 1927 — rezultat kwesty dał czystego zysku 520 złotych — suma ta użyta na budowę Zakładu.

Sport.

— Bieg sztafetowy. Wczoraj około godz. 1 pp. sztafeta K.O.P. przekraczając teren VI-ej Brygady, przebiegła na teren III-ej Brygady K. O. P. W ten sposób, w przeciągu 3 niespełna dni, sztafeta przebiegła około 300 km. Obecnie sztafeta pobieży wzdłuż granicy sowieckiej ku rumuńskiej.

Zaszczyt należy, iż na spotkanie sztafety „północnej” zdążyła sztafeta południowa, idąc od granicy rumuńskiej.

— Nowy policyjny klub sportowy. Za zezwoleniem komendy wojewódzkiej policji państwowej zorganizowano w Postawach policyjny klub sportowy, obejmujący narazie sekcje piłki nożnej i lekkoatletyki. Klub liczy ogółem 30 członków. (2)

Kurs narciarski w policji.

Jak się dowiadujemy wojewódzka komenda policji państwowej nosi się z zamiarem zorganizowania w miesiącach zimowych specjalnego kursu narciarskiego dla funkcjonariuszy policji m. Wilna i pow. Wileńsko-Trockiego. Kurs ma trwać 6 tygodni. (2)

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczornem ukaże się pełna przaróżnych wrażeń, świetnie napisana amerykańska sztuka Pollocka „Znak na drzwiach”.

— Piątkowy wieczór uroczysty ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Józefa Bliźnińskiego. W piątek Teatr Polski po raz pierwszy wystawiła świetne dzieło Józefa Bliźnińskiego „Pan Damazy”, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin znakomitego pisarza. Będzie to jednocześnie inauguracja sezonu zimowego, podczas którego Kierownictwo obok repertuaru codziennego, zamierza zapoznać Wilno (lub tylko mu przypomnieć) z niektórymi arcydziełami literatury dramatycznej.

Przed rozpoczęciem piątkowego widowiska prof. J. Wierzyński wygłosi słowo wstępne.

Ceny miejsc w Teatrze Polskim pozostają nadal nie zmienione t. j. 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— „Fura słomy”. Po komedji J. Bliźnińskiego „Pan Damazy”. Teatr Polski wystawiła pełną przaróżnych paradokсів i dowcipnych powiedzeń, doskonale napisana komedję Z. Kaweckiego p. t. „Fura słomy”, która w tych dniach święciła jubileusz 60-go przedstawienia z rządu w Warszawskim Teatrze Małym, przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

U nas też interesująca nowość wprowadza na scenę K. Wyrwicz - Wichrowski, inscenizując ją odmiennie.

Notowania giełdy Wileńskiej.

z dnia 26 października 1927 r.

Żądano. Płacono. Trans.

Dolary St.	—	8,67 1/4	—
Zjedn.	—	9,02	8,98
Dolary złote	—	4,77	4,76
Dolarówka	—	62	—
Listy zast.	—	—	—
Wil. B-ku	—	—	—
Ziemsk.	—	—	—
za 100 zł.	—	54,80	—
Akcje Banku	—	—	—
Pol. skiego zł.	—	—	—
100 w/zł.	—	154	—
Akcja Wil.	—	—	—
Pryw. B-ku	—	—	—

Wilhelm nie rezygnuje.

Amerykańskie i niemieckie dzienniki przyniosły niedawno rozmowę, którą miał w Doorn niemiecki Amerykanin G. S. Viereck z byłym cesarzem Wilhelmem II.

"Dwie rzeczy utrzymują mnie tutaj na wygnaniu" — mówił byłby cesarz — "moje poczucie obowiązku i mój honor".

Przechadzaliśmy się po małej miejscowości Doorn. Mógł rzadki deszcz. Naszymi towarzyszami były dwa jarmiki cesarza, układane za nami idące.

"Jaki jest pogląd Waszej Cesarskiej Mości na życie?" — brzmiało pierwsze moje pytanie.

"Filozofia?" — odpowiedział cesarz. "Nie posiadam żadnej. Mam teraz 68 lat, i kiedy myślę o czasach mej młodości i przywołuję na pamięć moje doświadczenia życiowe, to jestem szczęśliwy mogą stwierdzić, że poza moją religią, nigdy nie miałem i nie mam żadnej filozofii."

"Niemcy — zapytałem — podobnie, jak wszystkie narody, które prowadziły wojnę, ufaly Bogu. A mimo to Niemcy wojnę przegrały. Czemu?"

"Diatego" — odparł cesarz myślicie brwi marszcząc — "bo nie we wszystkim słuchaliśmy Boga, bo ociągaliśmy się złożyć największe nieszczęście, bo nie chcieliśmy ryzykować wypełnienia obowiązku aż do bolesnego końca."

"Lud niemiecki dokonywał cudów w wytrwaniu, jednak ostatecznie przecież osłabł. Największy cud złożyć się może tylko przez wiarę w Boga. Powinniśmy byli walczyć — aż do ostatniego żołnierza, do ostatniej rzepy i do ostatniego naboju. Powinniśmy byli zaufać Bogu, a nie ludzkiej logice i propozycjom naszych wrogów; mam na myśli 14 punktów Wilsona."

"Ależ, jeśli Bóg inspirował wszystkie czyny Waszej Cesarskiej Mości, czemuż ukarał Waszą Cesarską Mość utratą tronu?" (Kpiny w żywe oczy! — przyp. tłum.).

"Mój los jest doświadczeniem, które Bóg ma mnie zesłał. Nie czynię tak, jak Hiob, który Bogu urągał i umarł. Biorę swe przeznaczenie na siebie. Zamiast rządzić narodem, pielegnuję teraz moje rododendrony z równą obowiązkowością, pamiętając, że Bóg stworzył zarówno tron, jak i kwiaty. Bóg chciał mnie mieć trzydzieści lat cesarzem, poczem zdeponował mnie, może dlatego, że Bóg doświadczył, czy nie zachwieję się w wierności dla Niego. Nie zachwieiałem się. Gdy Mu się spodoba, powoła mnie z powrotem na tron, jeśli nie, umrę na wygnaniu."

"Nie żałuje Wasza Cesarska Mość tej świętej przeszłości, co minęła?"

"Bóg włożył swemu własnemu synowi koronę cierniową na głowę. Czyż ja, śmiertelnik, mogę od Niego żądać wieńców z róż lub koron cesarskich? Moje sumienie jest spokojne, nie uczyniwszy nic złego. Byłem spokojnym wędrowcem, którego napadli rozbójnicy. Bóg to dzielił: On wie, dlaczego?"

"Czy Wasza Cesarska Mość nie żechciałaby po zejściu z tronu wejść na kazalnice?" (Nowe kpiny! — przyp. tłum.).

"Nie reflektuję na wawrzyny teologiczne. Czas jakiś byłem głową protestanckiego kościoła w Prusach. Tu, w Doorn wyświadczałem ludzkości może większe usługi, niż, gdybym był jeszcze cesarzem niemieckim. — (Niewątpliwie! — przyp. tłum.). Moje słowa są siebie. Gdyby z tamtej strony oceanu padły na żyzny grunt, byłbym zadowolony..."

"Czy Wasza Cesarska Mość jest szczęśliwa?" — zapytałem.

"Przeżyłem w moim życiu wiele szczęśliwych godzin. Tylko dwa razy zraniło mnie życie ciężko. Ale szlachetne uczucia dwu kobiet, Augusty Wiktorji i Herminy, wyleczyły mnie z moich ran. Niewielu ludzi spadło z takiej wysokości, jak ja. Ale nie spieram się z Bogiem."

"Czy temu życiu w Doorn nie zagraża z czasem melancholia?"

"Nie. Żyję z weselem w sercu, przy czestym wspomnianiu Boga. Mój uroczysty nastrój nie oznacza braku humoru."

"Nasza przechadzka doprowadziła nas z powrotem do zamku cesarza. Rzućmy jeszcze pytanie. Jakież rozrywki daje życie Waszej Cesarskiej Mości?"

"Życie ma jeszcze wiele uciech dla mnie" — odparł cesarz. — "Cieszę się dobrem opowiadaniem, dobrą książką. Radość sprawia mi robota w ogrodzie oraz rąbanie drzewa, co sumiennie czynię co dnia. Cieszy mnie dobre jedzenie i trochę wina, mieszanego z wodą. Wiele radości dają mi moje etnograficzne i archeologiczne studia. A nadewszystko czyni mnie szczęśliwym miłość mojej żony. To wszystko i uczucie, że spełniam swój obowiązek, przyczynia się do mego zadowolenia. Tylko brak mi tej szerokiej podstawy, na której pracowałem dawniej. Moje własne nieszczęście mniej mi dolega, niż cierpienia mego kraju."

Ze ex kaiser bardzo chętnie uszcześliwił by "swoją kraj" swoją osobą, o tem świadczy dobitnie inny wywiad współpracownika angielskiej Continental Press Ag. z b. następcą tronu, który powiedział m. in.

Idea monarchistyczna w Niemczech jest silniejsza, aniżeli świat sądzi. Nadejście dzień, w którym mój ojciec, b. Cesarz Wilhelm wróci ze swego wygnania i w uroczystym pochodzie przejeżdża ulicą Unter den Linden do dawnego zamku cesarskiego, a tam powita go Hindenburg, szczęśliwy, że będzie mógł zająć odpowiednie miejsce przy tronie, aby być niejako prawą ręką swego Cesarza w obrzymim dziele przywrócenia Niemcom ich dawnego stanowiska w gronie 4-ch pierwszych mocarstw. Uważam, że Niemcy zmierzają właśnie do umożliwienia powrotu Cesarzowi.

Dalej b. Kronprinz zapowiedział przyszyły rozdział stanowisk w wskrzeszonej Monarchji. Jen. Ludendorff i Jen. Mackensen mają zająć poważne stanowiska u boku Cesarza, ks. Ruprecht zaś ma wstąpić na tron bawarski i w końcu oświadczył:

B. Cesarz Wilhelm w Doorn myśli dzień i noc o nowym Mocarstwie Niemceckim i żywo interesuje się wszelkimi wiadomościami z Berlina.

Z prasy sowieckiej.

Zachwyty redaktora "Wilner Togu" nad kolonizacją żydostwa w Bolszewji.

Prasa sowiecka mińska z żywym zadowoleniem powitała przybycie redaktora naczelnego "Wilner Togu" Rejzina do Mińska.

"Zwiazda" zamieszcza z nim wywiad i podaje podobiznę.

Rejzin w wywiadzie prasowym oświadczył, że całe żydostwo za granicą z wielkim zadowoleniem śledzi postępy kolonizacji żydowskiej w Rosji sow. Zdaniam Rejzina kolonizacja żydowska w Rosji sowieckiej odegrała wielką rolę w walce z sjonizmem.

Rejzin zabawił kilka dni w Mińsku, a następnie pojeźdź do Moskwy i na Ukrainę, poczem wróci do Wilna, gdzie podzieli się zachwytaami nad ustrojem sowieckim.

Tak się u nas oficjalnie już robi propaganda komunistyczna

I jeszcze w sprawie prosekutorjum.

W piątkowym numerze "Dziennika Wileńskiego", w artykule dotyczącym prosekutorjum umieszczono bez wiedzy Sekcji Samarytańskiej ogólnikowe przebieg pertraktacji prof. Reichera z Sekcją Samarytańską.

Skorowice fakt porozumiewania się prof. Reichera z Sekcją Samarytańską publicznie został ujawniony, Sekcja w imię słuszności czuje się w obowiązku przedstawić dokładnie i w rzeczywistym świetle przebieg pertraktacji.

W dniu 18 VI r. b. prof. Reicher w towarzystwie prof. Jakowickiego zgłosił się do Zarządu Sekcji Samarytańskiej celem uzgodnienia potrzeb prosekutorjum z zadaniami i akcją miłosierdną Sekcji.

Zdając sobie doskonale sprawę z potrzebą zwłok w prosekutorjum dla celów naukowych Sekcja Samarytańska wyraziła swą gotowość w ułatwieniu dostarczenia zwłok prosekutorjum i tegoż dnia wieczorem przesyłała na piśmie swoje warunki do omówienia w dniu następnym o naznaczonej wspólnie godzinie.

Najazutrz prof. Reicher nie przybył w celu ostatecznego porozumienia, tymczasem listownie że: "nie możemy przybyć na umówioną konferencję, sprawa bowiem wymaga porozumienia się z Radą Wydziału Lekarskiego".

Po tym liście prof. Reicher więcej nie zwrócił się do Sekcji Samarytańskiej. Przez ten czas Sekcja, nie mając odpowiedzi ani od Rady Wydziałowej, ani od prof. Reichera grzebiała zwłoki bezdomnych w myśl swego statutu.

Jednocześnie Sekcja Samarytańska zaznacza że zawsze chętnie przyjdzie z pomocą młodzieży chrześcijańskiej w dostarczaniu zwłok dla potrzeb prosekutorjum i że w tej sprawie zawsze gotowa jest współdziałać z władzami uniwersyteckimi.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Polityka emisyjna Banku Polskiego.

Jakkolwiek cały plan stabilizacyjny rządu i wynikające z niego konsekwencje były już przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji na łamach prasy, to z drugiej strony zawarte w nim wytyczne naszej polityki finansowej i budżetowej stanowią wprost niewyčerpaną kopalnię wniosków i uwag dla bacznego czytelnika dekretów rządowych.

Jednym z punktów o wielkiej doniosłości są postanowienia odnoszące się do Banku Polskiego i jego polityki emisyjnej.

Według bilansu Banku Polskiego z dnia 30 września zapas kruszczy i walut obliczony po obecnym kursie dolara przedstawia wartość 634 milj. zł. Doliczmy do tego sumy jakie powinny wypłynąć do Banku Polskiego w następstwie realizacji planu stabilizacyjnego: 75 milj. z tytułu powiększenia kapitału zakładowego, 25 milj. jako zwrot pożyczki zaciągniętej przez rząd w Banku Polskim i 140 milj. wpłacone również przez rząd na wykup emisji skarbowej.

Wszystko to da kwotę 874 milj. zł., która będzie stanowiła znakomitą bazę operacyjną dla przyszłej polityki emisyjnej.

Ramy jej zostały już określone w planie stabilizacyjnym.

Aneks do części II mówiącej o stabilizacji waluty, postanawia wyraźnie, że pokrycie będzie wynosiło obecnie 40 proc. Biorąc pod uwagę wyżej przytoczoną bazę operacyjną można przyjąć, że emisja banknotów dosięgnie obecnie śmióło granicy, 2,180 milj. zł. Jeżeli uwzględnimy ponadto 140 milj. obrotu srebrnego bilonu, to otrzymamy olbrzymią cyfrę 2,320 milj. zł. ogólnego obrotu pieniężnego w Polsce. Będzie to 100 proc. poprawa, jeżeli zważymy, że z końcem ub. m. ogólny obieg pieniężny wynosił 1,253 milj. zł. Nie trzeba zbytnio podkreślać, jakie możliwości kryje w sobie ta zmiana. Te pomysły perspektyw

nie wyglądają jednak tak różowo przy bliższym rozpatrzeniu się w sytuacji. Jak trafnie zaznacza "Głos Narodu":

Należy pamiętać o osobie doradcy Banku Polskiego, który będzie miał decydujące słowo w jakimkolwiek zużyciu funduszy pożyczkowych.

Postanowienia nakazujące skierować wszelką wolną gotówkę skarbu do Banku Polskiego, a nie bankowych instytucji państwowych, każą wnosić, że nad finansami Polski roztoczy swoją kontrolę obca grupa bankowa, mająca niejednokrotnie inne cele niż nasze państwo.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października b. r. został przewalutowany w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 roku według nowego projektu, wskutek czego zapas kruszców, t. j. złota i srebra wzrósł o 138,3 milionów zł. do sumy 324,1 milionów złotych. Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 164,5 milionów złotych, i wynosił po potrąceniu 44,6 milionów złotych. Zobowiązań na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowych 392,2 milionów złotych. Portfel wekslowy zwiększył się o 11,5 milionów złotych (431,7 milion. zł.). Salda na rachunkach żyrowych zwiększyły się o 18,5 miliona złotych (293,1 milion. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 11,3 milj. złot., (832,1 milion. złot.), przejęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1,5 miliona złotych (1,7 milionów zł.). Różnica kursowa na kruszcu i walutach, wynosząca 214,4 milion. złot., wykazywana w poprzednich bilansach w aktywach, jako strata, po przeliczeniu datą nadwyżkę 76,6 milionów złotych, uwidoczniła w pasywach jako rezerwa specjalna. Stosunek procentowy pokrycia kruszczowego biletów znajdujących się w obiegu wynosi obecnie 88,47%. Bilans obecny wynika jedynie z przeliczenia dotychczasowych własnych zapasów bez względu na przyszłe wpływy z pożyczki stabilizacyjnej.

Z KRAJU.

Czy świątynia katolicka w Murawance zostanie zwrócona.

W Murawance przy stacji Skrzybowce w powiecie Lidzki stoi pustkami mury z kamienia kościoła. Styl świątyni, przypominający średniowieczny obronny zamek, wyraźnie świadczy o charakterze kościoła katolickiego. Jednak różne koleje przechodził ten dom Boży.

Dłgie lata urzędował w nim znany polekożerca już nieżyjący obecnie pop Sawicki. Od początku naszej wskrzeszonej niepedagogiczności katolicy rozpoczęli starania u władz o zwrot kościoła, wszelkie jednak petycje, podania, wyjazdy delegacji do Warszawy

niedoosadza rezultatu. Z powodu tego, że o 2 kilometry od Murawanki jest parafialna cerkiew w Lebidzie, parafia Murawanki nie istnieje, a klucze do świątyni od lutego r. 1926 są w Starostwie. Zdawało się że nie stoi na przeszkodzie zwrócić świątynię prawnemu właścicielowi kościoła.

Nawet są rzeczone dowody przynależności: wewnątrz kościoła pozostały wmurowane w ścianie 2 tablice z napisami łacińskimi, z których jedna świadczy o pogrzebaniu w podziemiach kościoła prochów fundatora tej świątyni Kazimierza Kostrowickiego.

Zrozumiałe są nastroje szerszych mas tatarskiej, że niedawno do sąsiedniej wsi zjechał duchowny prawosławny, który spełnia misję agitacyjną z znacznym podtrzymywaniem ducha wśród prawosławnych. Ludność katolicka nie rozumie powodów tak długiej zwłoki, widząc przytem ciągle faworyzowanie przeciwników w sensie pretensji do świątyni, zaczyna tracić cierpliwość.

W dniu 16 października okoliczna ludność katolicka zgromadziła się bardzo licznie do Murawanki w celu odzyskania świątyni. Policja, powiadomiona uprzednio o tym zamiarze, przeszkodziła zamiarowi, usuwając tłum. Nie wiem komu zależy na waśni wśród ludności i prowokowaniu i tak zdezorientowanych mieszkańców wsi.

W tem niezdecydowaniu i zwłoczności ludności prawosławna widzi słabość naszą.

Rotański.

Niedozwolone praktyki lekarskie.

Dnia 20 bm. sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku skazał dra Kozubowskiego i dra Arejnszona, oskarż. art. 474 cz. I k.k. Wymienieni lekarze przed rokiem dokonywali operacji na mieszkance m. Wołkowskiej Czyżewskiej i przez nieostrożność zaszyli w jamie brzusznej serwetkę merlową, t. zw. tampon. Dr. Kozubowski został skazany na 2.000 zł. grzywny, dr. Arejnszon na 1000 zł. grzywny oraz solidarnie na 1555 zł. 81 gr. jako zwrot kosztów leczenia pooperacyjnego Czyżewskiej.

Szkoły białoruskie organizują się.

W dniu 23 bm. w lokalu spółdzielni robotniczej odbył się zjazd delegatów towarzystwa szkół białoruskich, na który przybył z Warszawy w im. głównego zarządu senator Własow.

PORADY KOSMETYCZNE

"Adwokatowi". Zepalenie okostnia i kamień na zębach są skutkami osiadaenia na zębach i między zębami pozostałości jedzenia, które należy usunąć. Da się to uskutecznić tylko przez codzienne płukanie po każdym jedzeniu ust Fermentiną. Środek ten dostarcza P. każda apteka lub skład. Gdyby nie mieli należy wpłacić zgóry 2,75 i zażądać sprowadzenia.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: "BUSTER KEATON—BOKSEREM" komedia w 8 aktach. W roli głównej słynny komik Buster Keaton. Nad programem: "Powódź w Małopolsce" w 1 akcie i "Źródło Herkulesa" komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o g. 10. Początek seansów: o g. 5 m. 30. Cena biletów: parter 60 gr., balkon — 30 gr.

Kino-Ka- "Polonia" Micklewicz 22.

Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p/g stowca L. BIRO p. t. POLA NEGRI staje u szczytu swego talentu. Specjalną ilustracją muzyczną, dostosowaną do obrazu wykoną orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Śańlickiego. Początek o g. 4 pp. Ost. 10.25. Nie patrząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc nie podwyższono.

KINO-TEATR "L U X" ul. Micklewicz Nr. 11.

Dzisiaj Sensacja stolicy! TURNIEJ MIŁOŚCI (Rycerze w lakierkach) Wielki film pomyłek miłosnych i innych. W roli głównej Andree Roanne bożyszcze paryżanek. Początek o g. 4-iej.

Ból głowy i wyczerpanie oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim. Ziola z gór Harcu d-ra Laurera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie watroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję. Ziola z gór Harcu d-ra Laurera usuwają z organizmu zbędną energię nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następnem których jest reumatyzm i artretyzm. Ziola z gór Harcu d-ra Laurera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Rej. Min. Zdr. № 43.

HEMOROJDY CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłki. Sprzedają apteki.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 21 listopada 1927 r. o godz. 12-iej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pniu i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Trabskiem, Dunilowickim, Mostowskim, Wileńskim, Stołpeckim, Smorgońskim, Rudnickim, Międzyrzeckiem, Wilejskim, Bakszańskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przelżenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, pokój Nr. 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych 1880—1 w Wilnie.

OSTRZEŻENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż świadectwo wydane portierowi hotelu Szlachetkiego Śniadzińskowi Piotrowi, uniemożliwia i oświadcza: że wyżej wymieniony nigdy nie był kierownikiem lub zastępcą kierownika hotelu Szlachetkiego, a tylko portierem od 1 stycznia 1927 r. do 27 lipca. Potem został zwolniony. 2646 Właścicielka hotelu Rekić.

Dr. KENIGSBURG

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Micklewicz 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

2 DOMY DREW. okazjnie natychmiast do sprzedania. Zarzeczce, Krzywe-Kolo. — Dow. przy tejże ul. Nr. 16. 2643

LEKARZE

D-r Hanusowicz Zamkowa 7 m. 1 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 3—5 Leczenie światłem: Sol-lux i lampa Bacha (sztuczne słońce górskie). 2474—4

DOKTOR

D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIETA—LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Micklewicz 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Micklewicz 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4-7. 546—14

Dr. Leon Ginsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. 567. Przyjmuje od 8/7 — 1 i 4—3, W.Z.P. 29

B. Szyrwint Choroby weneryczne skórne, syfyllis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—11—7. WZP77

Dr. Sz. Berensztejn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłocowe. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 pop ul. Micklewicz 28 — 5. WZP39

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

AKUSZERKA

Marja KUNICKA CIENSKA powróciła i przyjmuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres pielęgnowania chorých.—Zygmuntewska (dawn. Naderżna) 20, m. 14. 2561—1

OPAL.

Węgiel Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Micklewicz 34. Tel. Nr. 370. 2102-0

SPRZEDAŻE

DOMY majątki ziemskie, folwarki posiadamy do sprzedaży w dużym wyborze. Dom H.K. "ZACHĘTA" Gdańska 6 — tel. 9 — 05. 274—0

DOMY

Kawa naturalna, żołądkowa, fi-gowa, żytnia, jęczmienna i mieszanek polecają B. C. GOLEBIEWSKI ul. Trocka 3 telef. 757. 487—1

Mająteczek

30 ha bliske kolei, dom mieszkalny 6 pokoj, wszystkie budynki w komplecie sprzedane zaraz za 2,000 dolarów. Dom H.K. "ZACHĘTA" Gdańska 6, tel. 9—05. 250—0

NAUKA

Nauczycielka z Konserwatorium Warszawskiego i Szkoły Muzycznej. Warszawy. udziela muzyki. Ul. Ś-to Jakóbska 16—3 od 1—5. 2592—0

Do sprzedania

fortepian w dobrym stanie. Cena niska. Kalwaryjska 68, m. 1. 2638—1

Packardowskie

silnicznice, wentyle, tłoki, bolce, bieg trzeci, czwarty, fabryczne na składzie "Rotax", Warszawa, Niecała 1. 11606—2

RÓŻNE

UWAGA! Znajdzie zaraz dobrze płatną pracę młody człowiek inteligentny, energiczny, posiadający znajomość w tutejszych sferach handlowych. Szczegóły w Biurze Reklamowym, Garbarska 1, tel. 82. 749—0

SPÓLNIK—(ka) potrzebny

posiadający 6.000—10.000 zł. — Pożądani ludzie pracy. Informacje udziela Makowski, Żalwa 15. 2621—1

Kawe

Inteligentna penna z sześcioklasowym wykształceniem, biegła w kmatematyce przyjmie jakiegokolwiek posadę lub praktykę biurową.—Ofertę proszę składać pod nazwą "Warszawianka". 2623

Potrzebny

subjekt, obeznany z branżą fotograficzną. "Polfoto", Micklewicz 23, od 9 do 1. 2641—

Krawcowa

z wieloletnią praktyką wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, stęranie i tanio, jak również szyje i przerabia w domach prywatnych. Adres: Wilno, ul. św. Anny Nr. 2—4 Marja Palaszewicz. gr.

Mieszkania i pokoje

Poszukuję mieszkania 1-go pokoju z kuchnią lub 2-eh bez kuchni Por. Borowy, Ad. D-wa 6-iej Brygady KOP, Ulica Ostrobramska 7. 509

Mieszkanie z 5-ciu pokojami z kuchnią do wynajęcia. Wielka 3. Dowiedzieć się: Benedyktyńska 2, m. 2. 2631

Mieszkania 3 i 4 ro pokojuowe do wynajęcia. Popowska 29, m. 2. 2626

2 lub 3 pokoje słoneczne, ładne z balkonem do wynajęcia. Wejście frontowe. Ewent. używalność kuchni. Ofiarna 4, m. 3. 2477

Pokój

do wynajęcia Ludwisarska 7 m. 7. 2637

Wolne posady

Potrzebny chłopak lat 15—16. Zgłaszać się tylko z rodzicami "Frankoli" Micklewicz 4. 2646

Potrzebny

subjekt, obeznany z branżą fotograficzną. "Polfoto", Micklewicz 23, od 9 do 1. 2641—